

W RODZINIE JÓZEFA



GAZETKA PARAFII PW. ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA W KIELCACH

Numer 9/2013 (110)

Król Wszechświata...

W NUMERZE:

- Królestwo Boże...
- Wartości etyczne w życiu publicznym...
- 10 lat Józefowych Kwiatków...
- Dotknij Świętości...
- Program rekolekcji adwentowych...
- Świat, który obserwuję...
- Woń wiary -artykuł VIII...
- Słowo Proboszcza...



Data wydania: 24 listopada 2013

Zakończenie Roku Wiary...



Królestwo Boże...

Wcale nie tak łatwo wytłumaczyć, o co chodzi. „Królestwo Boże” - to termin niby nam bliski, ale czy rzeczywiście jest przez nas właściwie rozumiany?

Bardzo często Jezus mówi o „królestwie Bożym”, czy też o „królestwie niebieskim” – czym ono jest?

Nie można rościć sobie prawa do udzielenia wyczerpującej wypowiedzi na powyższe pytania, mając do dyspozycji zaledwie kilka linijek. Zresztą, nie o to idzie. Ważniejsze jest to, by nieco wytrącić z przyjętych schematów myślenia, które choć może niekiedy ułatwiają życie i rozumienie (także wiary), to jednak mogą je także ograniczać. Mamy zwyczaj rozumieć „królestwo Boże” przez pryzmat naszych wyobrażeń o królestwie jako ustroju państwowym. Czy jednak takie proste przełożenie ma jakikolwiek związek z nauczaniem i misją Jezusa? Sam pytany przez Piłata o to, czy jest królem odpowiedział: „Królestwo moje nie jest z tego świata” (J 18, 36). Chyba więc nie chodzi o przyjęcie najprostszego z możliwych wyjaśnień za wystarczające. Trzeba poszukać głębiej.

Niektórzy bibliści sugerują, by słowo „królestwo” rozumieć bardziej w sensie „królowanie, panowanie”. Królestwo Boże byłoby więc stanem, w którym wszystko jest podporządkowane woli Bożej. Nie chodzi więc o ustrój, czy



zhierarchizowanie zastępów anielskich zgodnie z jakimś *quasi-feudalnym* układem. Nie chodzi także o to by, w jakiś sposób (np. ustawowo) mianować Jezusa królem. On nim już jest! Jest Królem, tych wszystkich, którzy w rzeczywistości poddają się pod jego panowanie. Wybierają Go jako swojego Pana i szczerze próbują swoje serce uczynić przestrzenią królowania Jezusa.

Zastanawiając się przy końcu roku kościelnego nad niezwykłym tytułem: „Jezus Chrystus – Król Wszechświata” warto pomyśleć, czy rzeczywiście chcę być sługą Jezusa? Czy chcę słuchać Jego głosu i za nim postępować, jak czyni każdy jego prawdziwy uczeń (por. J 18, 37)? Tylko wtedy przekonam się jak wypełnia się we mnie modlitwa, której mnie nauczył: „*Ojcze nasz (...)* przyjdź królestwo Twoje”.

Ks. Karol Stawowczyk

Wartości etyczne w życiu publicznym

Andrzej Frycz Modrzewski w swoim dziele *De Republica Emendanda* napisał: Żadne państwo nigdy nie zostało ujarzmione z zewnątrz orężem, jeśli go przedtem nie strawiły wewnętrzne choroby. Wszystkie Rzeczypospolite i wszystkie czasy wszystkich wieków, doświadczały nieskończonych klęsk od ludzi, którzy mieli w rękę potęgę, a nie mieli cnoty. I choć minęły ponad cztery stulecia, słowa Modrzewskiego nic ze swej aktualności nie straciły. Niemal na każdym kroku przekonujemy się, że u podstaw kryzysów ekonomicznych, społecznych i politycznych tkwi zawsze kryzys świadomościowy i kryzys moralny. Stąd też wydaje się bardzo pożyteczną sprawą podjęcie głębszej refleksji o charakterze antropologicznym nad fundamentami życia społecznego, gdyż od właściwego rozumienia rzeczywistości zależy nasze ludzkie działanie.

Wiemy jak ważne jest zdrowie biologiczne każdego z nas, ale nie mniej ważne jest zdrowie moralne człowieka i społeczeństwa. Nasz polski naród przez dwie ostatnie okupacje został bardziej zniszczony niż przez 130 lat rozbioru i okupacji. Niszczono i dewastowano nas tak z zewnątrz (zatrucie środowiska ziemi, lasów, wód, powietrza, niszczycielska eksploatacja zasobów naturalnych) jak i od wewnątrz poprzez socjalistyczną propagandę kłamstwa we wszystkich dziedzinach kultury, poprzez wprowadzanie tzw. moralności socjalistycznej, oraz wyrzucanie ze szkół i publikacji elementów religii i chrześcijańskiej moralności. O ile zniszczenia w środowisku naturalnym będzie można naprawić różnymi środkami technicznymi, o tyle moralne spustoszenie wymaga wieloletnich działań, a nade wszystko ogromnego wysiłku moralnego. Dobrze wiemy, że *łatwo jest zniszczyć dobre obyczaje i porządek moralny, bardzo trudno je odbudować.*¹ Naprawa wymaga poznania prawdy, indywidualnego i zbiorowego wysiłku, szczególnie gdy idzie o wady społeczne i moralne jak: nieposzanowanie cudzej własności, pijaństwo, zabijanie bezbronnych czy rozwody.² W tej sytuacji trzeba najpierw uwolnić się z owoców wieloletniej indoktrynacji i sięgnąć do trwałych zasad etyki, które wyrosły z wielowiekowego doświadczenia ludzkości. Nasz naród przed tysiącem lat, u progu swego życia państwowego, wraz z chrześcijaństwem przyjął moralność ogólnoludzką. Wyrasta ona ze starożytnej Grecji i Rzymu

a następnie chrześcijańskiej Europy, której myśliciele konstruowali i uzasadniali teorię ludzkiego działania. Oparta ona jest na rozumieniu człowieka jako osoby.³ To jest kluczowe zagadnienie dla rozumienia ludzkiej moralności i odwoływania się do etyki jako teorii ludzkiego postępowania. Kim jest człowiek? Jakie jest samo rozumienie człowieka, co pada w odpowiedzi na tak postawione pytanie, od tego zależy kształt życia społecznego?

Zagadnienie postawione w tytule cyklu ma bardzo szeroki zakres, ale ze względu na charakter naszego pisma i zróżnicowane grono szanownych Czytelników postaramy się dokonać bardzo syntetycznego ujęcia, ze wskazaniem najbardziej, jak się wydaje, podstawowych treści w tym temacie. Nie będzie to zatem wykład z etyki, co z oczywistych powodów jest tu niemożliwe, ale jedynie próba wskazania na kluczowe zagadnienie dla tej problematyki.

Bardzo często słyszymy dzisiaj na temat kryzysu jaki ogarnia kulturę w jej różnych wymiarach, jak nauka, etyka, sztuka, technika i religia.⁴ Trudno w tym kontekście nie zapytać o jego źródło. Jedną z najważniejszych przyczyn kryzysu współczesnej kultury wymienia się błąd antropologiczny. Błąd ten polega na tym, że niewłaściwa koncepcja dotycząca człowieka pociąga za sobą tworzenie złych zasad postępowania i wytwarzania. Tak więc *dla właściwego działania i postępowania, dla zorganizowania życia ludzkiego bardzo istotne znaczenie ma udzielenie odpowiedzi na pytanie: kim jest człowiek? Czyli chodzi o to, abyśmy sobie uświadomili poprzez rzetelną refleksję, jak rozumiemy człowieka, kim jestem ja-człowiek?*

W kolejnych odsłonach będziemy starali się rozwijać tę właśnie refleksję.

¹ M.A. Krąpiec, Przedmowa w: P. Jaroszyński, Etyka, dramat życia moralnego, Warszawa 1996, s. 5.

² Por. tamże, s. 6.

³ Por. M.A. Krąpiec, Przedmowa, dz. cyt. s. 6.

⁴ A. Maryniarczyk, Wprowadzenie, w: Błąd antropologiczny, Lublin 2003, s. 7.

10 lat Józefowych Kwiatków...



Przez trzy dni Józefowe Kwiatki świętowały Jubileusz 10-lecia istnienia zespołu. W piątek 14 listopada w intencji całej Rodziny Józefowych Kwiatków Eucharystię sprawował ks. Piotr Klimczyk - opiekun zespołu. Okolicznościową homilię wygłosił ks. Artur Skrzypek, któremu dzieci odwdzięczyły się bukietem kwiatów i pięknym śpiewem.



Drugi dzień (sobota 18 XI) upłynął pod znakiem radosnej zabawy.



O godz. 17.00 w Szkole Katolickiej im. św. Stanisława Kostki w Kielcach, w pięknie przystrojonej sali gimnastycznej, rozpoczął się jubileuszowy bal (kostiumowy). Imprezę uroczyście otworzył ks. prał. Jan Iłczyk, Proboszcz naszej parafii. Potem był polonez, walc i inne tańce, urozmaicone konkursami, pokazem akrobatyki i filmowymi wspomnieniami. Rodzice spisali się na medal przygotowując stoły, które uginały się od jedzenia i słodkości. Całość zabawy, która trwała do godz. 22.00, poprowadził wodzirej Robert Różga.



Dzień trzeci to zakończenie Jubileuszu. O godz. 16.00 w niedzielę 17 listopada uroczystą Mszę św. odprawił Kanclerz Kurii Kieleckiej ks. dr Andrzej Kaszycki. Wygłosił on homilię i przekazał dla wszystkich pozdrowienia od ks. bpa Ordynariusza Kazimierza Ryczana, który nie mógł przybyć na tę uroczystość.



10 lat Józefowych Kwiatków...



W czasie Mszy św. swoim śpiewem liturgię ubogaczyli JK oraz schola młodzieżowa Kana, której przecież większość członków to były Kwiatki.

Ostatnim punktem tego wydarzenia była uroczysta kolacja w hotelu La Mar całej Rodziny Józefowych Kwiatków wraz z zaproszonymi gośćmi. Oprócz samego obiadu były życzenia, wspomnienia, podziękowania, gratulacje, śpiewy, jubileuszowy tort, a na zakończenie prezentacja nowej płyty z kolędami pt. „Północ już była...”, którą zespół właśnie kończy nagrywać.

Przez te 10 lat JK osiągnęły wiele spektakularnych sukcesów na festiwalach o randze ogólnopolskiej, a nawet międzynarodowej. Owocem ich pracy są 4 płyty z kolędami i jedna autorska pt. „Dziesięć Przykazań...”. Wszystko to było możliwe dzięki ciężkiej i systematycznej pracy, ale i również wielu dobrym ludziom, którzy zespół wspierali.

Z racji jubileuszu zespół szczególnie dziękuje tym, którzy przez cały czas



10 lat Józefowych Kwiatków...



jego istnienia go wpierali: Ks. Proboszczowi naszej parafii Prał. Janowi Iłczykowi, Księżom Biskupom kieleckim z Ordynariuszem Kazimierzem Ryczanem, Marszałkowi Województwa Panu Adamowi Jarubasowi, Prezydentowi Kielc Panu Wojciechowi Lubawskiemu, Kierownictwu Targów Kielce z Panem Prezesem Andrzejem Mochoniem na czele, Kierownictwu Vive Kielce z Panem Bertusem Serwaasem właścicielem firmy, Panu Henrykowi Milcarzowi Prezesowi Wodociągów Kieleckich, obecnemu Wójtowi Gminy Zagnańsk Panu Szczepanowi Skorupskiemu, który zawsze pamięta i pyta o zespół. Wielu innym firmom i osobom, które w historii 10 lat zespołu miały swoją cegiełkę włożoną w jego rozwój, Proboszczom, którzy przyjmowali JK w swoich parafiach ze świątecznym kolędowaniem. Dziś Józefowe Kwiatki chcą powiedzieć chórem: **DZIĘKUJEMY!!! SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ!!!**

JK



Dotknij Świątości...

W czwartek 31 października w naszym Gimnazjum nr 3 im. Janusza Korczaka odbyło się niecodzienne wydarzenie. Ks. Karol i katecheta p. Dorota Grela wpadli na pomysł, aby pokazać czym jest i czym może być dzień Wszystkich Świętych. W szkole zostały stworzone cztery miejsca (stacje), gdzie znajdowały się obrazy błogosławionych i świętych: bł. Jan Paweł II, św. Józef Rzemieślnik, bł. Jose Sanchez i bł. Karolina Kózkówna.

Przy pierwszej stacji stały osoby rozdające kartki do zdobywania pieczętek w konkursie o „talon na jedynkę”. To właśnie tutaj wchodzący do szkoły, mogli wysłuchać katechezy Papieża Polaka, która potem była pomocna w odpowiedzi na jedno z zadawanych pytań. Konkurs polegał na podawaniu poprawnych odpowiedzi przy każdej z utworzonych stacji. Prawidłowa odpowiedź nagradzana była specjalną pieczętką na karcie. Zdobyć czterech pieczętek i podpisu Pani katechety równało się z otrzymaniem „talonu na jedynkę”. Zdobyta nagroda umożliwia uczniowi uniknięcie w przyszłości tej najgorszej z ocen. Bohaterem drugiej stacji był św. Józef. Uczeń II klasy gimnazjum odczytywał tekst, w którego treści kryły się odpowiedzi na pytania dotyczące jego życiorysu. Stacja trzecia to świadectwo wiary młodzieńca Jose



Dotknij Świąt...

Sancheza - błogosławionego, którego okrzyk - *Viva Cristo Rey!!!* - na długo zachowam w swojej głowie i sercu.

Przy stacji czwartej bohaterką była nasza rodaczka, Karolina Kózkówna. Jej historia uczy nas, czym może być obrona wiary i czystości nawet kosztem oddania własnego młodego życia.

Dodatkowo w sali katechetycznej utworzone zostały trzy ołtarze z pięcioma relikwiami świętych. Każdy zaproszony był do zapoznania się z ich życiorysami.

Mogę powiedzieć, że nasza szkoła została uświęcona obecnością tych świętych znaków. Niektórzy uczniowie przebrali się za świętych, dając tym samym wyraz tego, że świętość osiąga się w codzienności przez sumienne wypełnianie naszych zadań i obowiązków, oraz przez naukę i pracę.

Cieszyłam się, że to wydarzenie było swoistą konkurencją dla rozprzestrzeniającej się pseudokultury *Halloween*, która chce ośmieszyć kult zmarłych. Było ono również wyrazem tego, że nasza szkoła jest zainteresowana promowaniem dobra i dostrzegania go w innych. Były co prawda w tym dniu sprzedawane wycinane dynie, ale stały się one tylko martwym znakiem w przeciwieństwie do tego co zaoferował nam ksiądz wspólnie z Panią katechetką. To był dla mnie naprawdę wyjątkowy dzień!!!

Gabi



PROGRAM REKOLEKCJI ADWENTOWYCH

15-18 grudnia 2013

Niedziela 15 grudnia

- 6.30** - Msza św. z nauką
- 8.00** - Msza św. z nauką
- 9.30** - Msza św. z nauką (młodzież)
- 11.00** - Msza św. z nauką
- 12.30** - Msza św. z nauką
- 14.00** - Msza św. z nauką
- 16.00** - Msza św. z nauką
- 17.00** - Nabożeństwo
(Różaniec o uświęcenie rodzin)
- 18.00** - Msza św. z nauką

Poniedziałek 16 grudnia

- 6.30** - Msza św. z nauką
- 9.00** - Msza św. z nauką
- 17.00** - Nabożeństwo z nauką dla dzieci
- 18.00** - Msza św. z nauką
- 19.00** - Nabożeństwo
z nauką dla młodzieży

Wtorek 17 grudnia

- 6.30** - Msza św. z nauką
- 9.00** - Msza św. z nauką
- 17.00** - Nabożeństwo z nauką
dla dzieci (spowiedź)
- 18.00** - Nowenna do św. Józefa
i Msza św. z nauką
- 19.00** - Nabożeństwo z nauką
dla młodzieży (spowiedź)



«Nawróćcie się - powiedział do nich Piotr - i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego. Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których powoła Pan Bóg nasz». (Dz 2, 38-39)

Środa 18 grudnia

- 6.30** - Msza św. z nauką
- 9.00** - Msza św. z nauką dla starszych
i chorych - nabożeństwo
i namaszczenie olejem świętym
- 10.00** - Wystawienie Najświętszego
Sakramentu - spowiedź
- 17.00** - Msza św. z nauką dla dzieci
- 18.00** - Nowenna do MB
Nieustającej Pomocy
- Msza św. z nauką
i zakończenie rekolekcji

Rekolekcje poprowadzi Ks. Jan Zwierzchowski

**SPOWIEDŹ CODZIENNIE NA MSZACH ŚWIĘTYCH
ORAZ W ŚRODĘ CAŁY DZIEŃ.**

Świat, który obserwuję...



Daniel Dobosz ma 19 lat, jest uczniem Specjalnej Szkoły Przystosowanej do Pracy mieszczącej się przy ul. Warszawskiej 96 w Kielcach.

U chłopca współwystępuje niepełnosprawność umysłowa w stopniu umiarkowanym i autyzm, co powoduje specyficzne funkcjonowanie w sferze emocjonalno-społecznej i poznawczej. Pomimo swojej choroby już od najmłodszych lat interesował się otaczającym go światem. Wszystko zaczęło się od wpatrywania się godzinami (z nosem przylepionym do szyby balkonowych drzwi z IV piętra, bez względu na pory roku, dnia czy nocy) w autobusy i naśladowania dźwięku wydawanego przez nie podczas jazdy. Potem przyszło odtwarzanie ciekawej dla niego sytuacji zaobserwowanej w drodze do lub ze szkoły np. fascynacja ruchem ulicznym na rondzie, gdzie samochody poruszają się po okręgu. Zimą podczas zabawy w domu było to usypywanie ze skrawków papieru – dartych bardzo precyzyjnie w kwadraty i prostokąty, śnieżnych zasp, ukształtowanych tak jak je widział w swojej wyobraźni. Latem do wytyczania ulicy służyły spinacze do bielizny. Takie zachowania Daniela trwały przez wiele lat, dzień w dzień identycznie odtwarzane i powtarzane. Każdy z domowników musiał się tak poruszać, aby nie dotknąć żadnego miejsca (wszelkie zmiany i uszkodzenia Jego „budowli” wywoływały pisk, krzyk i niekontrolowaną agresję). Poprzez obserwowanie autobusów, spinaczy do bielizny, syn zaczął się uczyć rozróżniać kolory, kształty, figury, liczby, zaczął pisać litery i mówić.

Ta „fascynacja” otaczającym światem pozwoliła „przełamać” w jakimś stopniu jego chorobę. Nie można tu pominąć ogromnej pracy logopedy, lekarzy, terapeutów, nauczycieli i systematycznego uczestniczenia Daniela w zajęciach z hipoterapii. To wszystko pomogło mu zacząć się uspołecznić i w pewien dla Niego tylko znany sposób otwierać się na ludzi i otaczający świat. Przez wiele lat

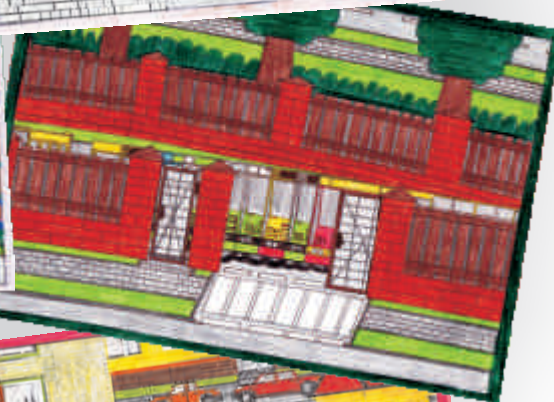
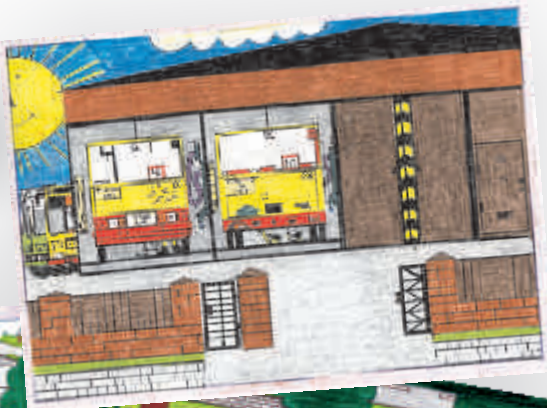
Daniel bardzo długo
wszystkiemu się
przyglądał.



Bardzo dokładnie obserwował – i nagle zaczął rysować, ale tylko autobusy.

Rysunki wykonywał w sposób „doskonały” wręcz „perfekcyjny” ze wszystkimi szczegółami i detalami. Potem stopniowo wykonywał rysunki budynków, ulic i innych rzeczy zapisanych w Jego pamięci. Dla Daniela jest to także sposób na komunikowanie się z innymi i wyrażanie swoich uczuć. Ze spostrzeżeń nauczycieli uczących w szkole wynika, że syn ma duże problemy z wykonywaniem zadań typu szkolnego uwagi. Chętnie rysuje jednak z powodu trudności w zakresie koncentracji zadania zgodne z Jego zainteresowaniami.

**Urszula
Dobosz**



Artykuł VIII

Wierzę w Ducha Świętego

Ze środka Pieśni nad pieśniami rozlega się wołanie oblubienicy: *Powstań, wietrze północny, nadleć, wietrze z południa, wiej poprzez ogród mój, niech popłyną jego wonności!* (4, 16). Zawarte w tych słowach przynaglenie odsłania pragnienie oblubienicy, aby oblubieniec czuł się dobrze w jej obecności. Dokonuje się to dzięki działaniu zsyłanego przez Boga wiatru.

Greckie słowo *pneuma*, które znaczy wiatr lub tchnienie (podobnie jak słowo *ruah* w języku hebrajskim), używane jest na określenie ducha, czy też Ducha. W nauczaniu Jezusa widać to wyraźnie we fragmencie Jego odpowiedzi na pytanie postawione Mu przez Nikodema: *Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem...* Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha (J 3, 5-6. 8). Do tak oto przedstawionego powiewu wiatru, nieuchwytnego w sposobie poruszania się, porównane jest doświadczenie nieprzeniknionego tchnienia Ducha, który przenika wszystko.



Wiatr północny charakteryzuje się tym, że jest zimny. Przywołuje to na myśl ochłodę sprawianą przez Ducha z mocą broniącego człowieka nawet przed niebezpieczeństwem parzącym jak płomień ognia. Natomiast wiatr południowy odznacza się tym, że jest ciepły. Dlatego przychodzi myśleć o żarze udzielanym przez Ducha z łagodnością pocieszającego człowieka zwłaszcza w utrapieniu paraliżującym jak dotkliwe zimno. Poruszenia Ducha są zatem podobne do ocalających i ożywiających podmuchów wiatru.

Istotnie potrzebna potęga Ducha bierze się stąd, że jest On jedną z Osób Trójcy Świętej jako Pan równy co do istoty Bogu Ojcu i Synowi Bożemu. Zatem i o Niego chodzi, kiedy mowa zarówno o wewnętrznym życiu Boga jak i o udzielaniu tego życia stworzeniu. Duch Święty jest zapachem substancji Boga i sprawia, iż człowiek ma przystęp do tej substancji najwyższej.

Człowiek na skutek grzechu utracił otrzymane przy stworzeniu podobieństwo Boże, choć zachował otrzymany wówczas obraz Boży. W dziejach zbawienia Syn Ojca, który stał się człowiekiem przywrócił człowiekowi noszącemu wprawdzie Boży obraz zagubione właściwie Boże podobieństwo. W życiu chrześcijanina dokonuje tego Duch Święty, którego przyście na świat od Ojca związane jest z tajemnicą śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Tak zostało zaś przedstawione Jego uroczyste zesłanie: *Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić* (Dz 2, 1-4).

Tenże Duch, przywoływany by powstał jak wiatr ku wszelkiej obronie i by nadleciał jak wiatr dla każdego pocieszenia, zarówno udziela nadprzyrodzonych Bożych darów jak i roznosi ich zapach. O nich mowa już u proroka Izajasza, który będąc pod wpływem Ducha Bożego zapowiadał pojawienie się postaci Mesjasza:

I wyrosnie różdżka z pnia Jessego, wypuści się odrośl z jego korzeni. I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej (Iz 11, 1). Te dary przygotowują oblubienicę na spotkanie z Oblubieńcem.

Duch Święty ma przekonać świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie (por. J 16, 8). Jest to także Duch Prawdy, który prowadzi człowieka do całej prawdy (por. J 16, 13). Natomiast owoce Jego działania w sercu człowieka są następujące: *miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie* (por. Ga 5, 22-23). Duch miłości Ojca i Syna czyni człowieka zdolnym do spotkania z Bogiem w miłości.

Nazywanie Ducha Świętym wskazuje na to, że jest On taki z natury. To On jest również tym, który uświęca, gdyż jako Boskie tchnienie Ojca i Syna udziela się ludzkiej duszy i daje jej udział w Bogu. Duch Święty dokonuje zjednoczenia wierzących w jedną wspólnotę w komunii z Bogiem, co pogłębia sakramentalne działanie Kościoła, aż do osiągnięcia swej pełni.

Ks. dr Grzegorz Jędrzejczyk



Słowo Proboszcza.

W Uroczystość Chrystusa Króla roku 2000 o godz. 8.30 zmarł Ks. Prał. Jan Kudelski, który w naszej parafii pracował od 20 stycznia 1967 roku do 1 lipca 1998 tj. 31 lat. Dlaczego o tym wydarzeniu przypominam?

W tych dniach przypada już 13 rocznica odejścia do wieczności budowniczego kościoła i dobrego pasterza wspólnoty św. Józefa. Zmarły Ks. Prałat bardzo cieszył się, że otrzymał zgodę władz komunistycznych na budowę kościoła. Cieszyła go także sama budowa świątyni, która trwała nieprzerwanie przez 20 lat. Nigdy nie narzekał, że jest ciężko, chociaż rozmach, wielkość kościoła i problemy z tym związane były przeogromne prawie każdego dnia.

Drugi powód to taki, że nasz kościół zostanie podniesiony do godności Diecezjalnego Sanktuarium Świętego Józefa Opiekuna Rodziny.

Przed laty zmarły ks. Prałat w rozmowie powiedział, że marzy mu się, aby nowo powstający kościół był Sanktuarium tzn. miejscem ważnym, gdyż patron parafii jest wielki i święty – Święty Józef, opiekun Matki Bożej i Pana Jezusa. Opiekun Świętej Rodziny. Spełniło się marzenie zmarłego budowniczego kościoła. Ufamy, że w niebie raduje się wraz z innymi parafianami z tego wydarzenia.

Dobry Boże Twemu Miłosierdziu polecamy Ks. Prałata Jana Kudelskiego i wszystkich zmarłych, którzy budowali tę świątynię, która będzie Sanktuarium.

Proboszcz - Ksiądz Prałat Jan Itczyk.

TEATR POD GÓRNYM KOŚCIOŁEM

zaprasza na sztukę pt:
„PRÓBA GENERALNA”

23 XI godz. 19.00 - premiera;
kolejne seanse:
24 XI; 14. XII; 15. XII - godz. 19.00.



Parafialna pielgrzymka na kanonizację bł. Jana Pawła II

w dniach
25 kwietnia – 3 maja 2014

**RZYM, PADWA, POMPEJE, NEAPOL
CASCIA z Sanktuarium św. Rity
- NORCIA - ASYŻ - FLORENCJA.**

**Szczegółowy program i czas przyjmowania
rezerwacji w zakrystii i na naszej
stronie internetowej.**

Kontakt i zapisy ks. Tomasz 502-171-048

Zakończenie Roku Wiary:

„ (...) chodzi o to w jakiego Boga wierzymy?
Nie wierzymy w jakiegoś «boga rozproszonego»,
jakiegoś «boga w sprayu», który miałby być
wszędzie po trosze. Wierzymy w Boga, który jest Ojcem, Synem,
Duchem Świętym. Wierzymy w Osoby Boskie, a kiedy rozmawiamy
z Bogiem, to rozmawiamy z Osobami: Ojcem, Synem lub Duchem
Świętym - taka jest nasza wiara. (...) ”

Papież Franciszek



Redakcja „W Rodzinie Józefa”

Odp. Ks. Piotr Klimczyk
25-545 Kielce, ul. Turystyczna 3
tel/fax 41-331-21-33, e-mail: gazeta@jozef-kielce.pl
strona parafialna: www.jozef-kielce.pl

numer kolejny: „Król Wszechświata...” - 24 listopada 2013

koszt druku jednego egzemplarza 2 zł - Bóg zapłać za wszelkie wsparcie!!!